

# BLUSZCZ

## PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE DLA KOBIET

OBEJMUJĄCE:

ARTYKUŁY O WYCHOWANIU ESTETYCZNYM I MORALNYM,

POEZYJE, POWIEŚCI, OBRAZKI DRAMATYCZNE, ORYGINALNE I TŁUMACZONE,

ŻYCIORYSY ZNAKOMITSZYCH LUDZI, KRONIKĘ DZIAŁALNOŚCI KOBIECEJ, KRONIKĘ WIADOMOŚCI KRAJOWYCH

I ZAGRANICZNYCH, SPRAWOZDANIA Z LITERATURY, MUZYKI I SZTUKI, WIADOMOŚCI Z HYGIENY

oraz

na osobnym dodatku

RYSUNKI MÓD, HAFTÓW; ROBÓTEK WRAZ Z ICH OPISEM

### TOM XXIII.

---

WARSZAWA.

Nakładem MICHAŁA GLÜCKSBERGA księgarza,

ulica Królewska, Nr 5 (nowy)

1887.

# SPIS REZECZY

zawartych w tomie **XXIII-cim** **Bluszczu**

OD 1 STYCZNIA DO 31 GRUDNIA 1887 R.

## A. Część literacka,

	Stronnica	Stronnica
Artykuły o wychowaniu moralnem życiu rodzinnem i społecznem.		
Książki dla dzieci i młodzieży, przez M. Ilnicką	391, 396, 406	
Rok ubiegły, przez M. Ilnicką	409	
Sprawozdanie z działu wychowawczego (Wystawa higieniczna), przez Wł. Nowickiego	180, 189, 199, 206, 213, 220	
Szczęście, przez M. Ilnicką	2	
Towarzystwo, przez M. Ilnicką	57, 74	
Wychowanie (Egerton, the education), przez M. Ilnicką.	297, 307	
Zdrowe wychowanie i kształcenie umysłu, przez M. Ilnicką	193, 201	
Z życia i o życiu, napisał Moestus	393, 403	
Artykuły o postępie w pracy, dobrobycie i wykształceniu kobiety.		
Kronika działalności kobiecej	8, 24, 32, 48, 63, 79, 95, 111, 128, 143, 159, 175, 192, 207, 223, 230, 246, 254, 279, 286, 303, 310, 319, 335, 352, 367, 382, 400, 403	
Przemysł domowy na Szlaku	121	
Szkola robót w Krakowie	96	
W ważnej sprawie działalności kobiecej, przez M. Ilnicką	145	
<b>Z Pedagogiki.</b>		
Notatki pedagogiczne	28, 66, 354	
Zjazd towarzystwa pedagogicznego w Stanisławowie, przez Wład. Nowickiego	265, 275, 292, 316	
<b>Zyciorysy szczegóły biograficzne i wspomnienia pośmiertne</b>		
Anna Jagielonka, królowa Polska. Opowiadanie historyczne, skreślił Maryan Dubiecki	25, 33, 51, 60	
Craik Joanna. Wspomnienie pośmiertne	361	
Czartoryska Izabella ks. 305.313, 321, 329 339, 346		
Donna Malina (ze starych dziejów nowego świata)	70	
Kraszewski Józ. Ign. (z drzeworytem)	90	
Matejko Jan (z portretem)	1, 9, 26, 34	
Małgorzata Sabaudzka królowa włoska (z drzeworytem)	153	
Marlitt (Eugenia John)	233	
Petőfi Julia	266, 273, 282, 300	
Sapieżyna Leonowa z hr. Zamojskich księżna Jadwiga (z drzeworytem)	161, 169	
Ks. Wittgensteinowa Karolina z Iwanowskich	129	
Zybkiewicze Mikołaj (z drzeworytem)	177, 185	
<b>Szkice literackie i artystyczne.</b>		
Charaktery kobiet Kraszewskiego, przez M. Ilnicką	105, 115, 123, 132	
Dawne pisarki Polskie, przez Bron. Grabowskiego	73, 83	
Fikcje literackie w stosunku do życia, przez M. Ilnicką	345	
Ze wspomnień kasztelanowej, przez Wielisława	226, 237	
<b>Podróże i opisy krajów.</b>		
Haiti, przez Molinari	238	
Irlandczyk u siebie, przez Helenę Rosenband	387, 398, 408, 415	
Kobieta w Japonii	364	
Listy Antoniny Herf z Indji Wschodnich	263 271, 285, 296, 311	
Podróżniczka Angielska nad jeziorem Tanganjka	327, 333	
Przekopanie Międzymorza Panama, przez G. de Molinari	102, 111	
<b>Powieści, utwory dramatyczne i opowiadania.</b>		
Filistry, powieść przez M. Gawalewicz	178, 187, 195, 203, 210, 217, 227, 234, 243, 251, 258, 268, 276, 283, 293, 301, 308, 314, 323, 330, 340, 347, 355, 362, 371, 377, 388 394, 404 410	
Jakób Brulefort, przez Jerzego Renard	359, 367, 375	
Krzyż przy drodze, przez Maxa Nordaa, przekład z niemieckiego	262	
Na Ruinach, powieść przez Z. Sarneckiego	106, 116, 124, 133, 139, 146, 156, 164, 172	
Nie zapominaj o mnie, epizod z życia divy, skreślił Wit. Baczyński	126	
Podczaszanka. Obrazy z przeszłości, przez Miecz. Krzywosąd Kępińskiego	67, 75, 84, 92, 99	
Stara Panna, napisała Ella	381	
U brodu, przez Maur. Montégut, przekład M. Kostrowickiej	326	
Zabiegi Piotra, przez Sewera	4, 10, 19, 27, 37, 41, 52, 58	
<b>Poezye.</b>		
Annabel Lee, przez Edg. Poe, przeł. Miriam	27	
Bhagavat, poemat Leconte de Lisle'a, przeł. A. L.	281 290, 298	
Czybyś przystała, p. Szczęsnę	329	
Do sztuki, przez J. Nitowskiego	201	
Dwa hymny	178	
Motto do bajki, przez G. J.	249	
Na Gólgocie, przez M. Ilnicką	105	
Pieśń, przez B. Mühlstein, przeł. Miriana	92	
Piękno wieczyste, przeł. El...y	4, 17	
Piosnki Górskie, przez Szczęsnę	266	
Przeszłość, przez J. Nitowskiego	338	
Rzeźbiarz Hadryana, Em. Geibla, przełożył Miriam	41	
Sonet	132	
Sonet Dantego VII VIII	51, 74	
" " XIII	74	
" " XIV	155	
" " LXVII	346	
" " LXIX	217	
" " LXXV	322	
" " LXXX	122	
Trzynastu (treize à table) przeł. L. Kozłowski	370	
U katafalku w kościele Ś-go Krzyża, przez M. Ilnicką	97	
Veni Creator, p. Szczęsnę	162	
Vox Dei, przez Aug. Eug. Mużik, przeł. Miriam	313	
W tęsknocie, przez M. J.	9	
Wyznanie, przez Bertę Mühlstein, przełożył Miriam	92	
Z cyklu sonetów „Nad głębiami”, p. El...y	377	
" " " IV	145	
" " " VII	169	
" " " XI	185	
" " " XI	393	
<b>Przegląd piśmienniczy.</b>		
Agrypina (Neron) dramat historyczny Józ. Łabuńgok	149, 166, 174, 182, 190	
Albert wójt krakowski	149, 166, 174, 182, 190	
Czytania dla dzieci i młodzieży, przez M. Ilnicką	14	
Donna Rozamunda, dramat Zenob. Drakuli	149, 166, 174, 182, 190	
Poezye Wiktora Gomulickiego (Dwaj Poeci) przez Stanisława Krzemińskiego	85, 93, 108, 125	
<b>Przegląd teatralny.</b>		
Françillon komedia, przez Aleks. Dumasa, przekład E. Lubowskiego	188	
Małżeństwo Apfel komedia, przez K. Zaleskiego	188	
My się kochamy, komedia E. Lubomirskiego	43	
<b>Wyjątki i streszczenia z piśmiennictwa zagranicznego.</b>		
Królewskie swaty (Le mariage d'un roi par Paul de Raynal)	241, 289	
Trzy miłości Szopena, przez hr. Wodzińskiego	6, 10, 20, 29	
Życie i praca, przez Samuela Smilesa	385	
<b>Kronika bieżąca.</b>		
Pogawędka 3.	17, 35, 49, 65, 81, 97, 114, 137, 155, 170, 193, 209, 225, 242, 257, 274, 289, 306, 321, 337, 353, 369, 386 401, 416.	
Ruch muzyczny, p. Jul. Statlera	87, 118, 236, 373	
Z bieżącej chwili	40, 55, 64, 80, 120, 152, 167, 208, 216, 224, 240, 247, 255, 280, 287, 312, 320, 336, 344, 375	
<b>Z działu przyrody.</b>		
Trzęsienia Ziemi według prof. Rud. Falba i Kam. Flamariona	76	
Zaćmienie słońca	245	
Z kronik najnowszych wynalazków i odkryć naukowych	16, 23, 39, 215, 232, 253, 350, 391 399	
<b>Hygiena i medycyna popularna.</b>		
Dziedziczność psychologiczna według T. Ribota	45, 54	
Niemoc nerwowa	319, 334	
O pielęgnowaniu zębów	264, 272	
O pożywieniu i kuracji dyetetycznej	135, 141, 151, 166	
Sen i sposoby zapobiegania bezsenności	62, 71	
Wystawa higieniczna w Warszawie	197, 204	
<b>Korrespondencye.</b>		
Echa z Czech	317	
Kraków	103	
Listy z zagranicy przez J. I. Kraszewskiego	20, 68	
Lwów	30, 118, 127, 229, 270, 278, 342	
Nowiny paryzkie	7, 14, 44, 55, 78, 87, 110, 119, 150, 158, 181, 191, 219, 231, 252, 261, 295, 302, 325, 322, 358, 365 407, 414	
Poznań	13, 53, 62, 134, 141, 212, 222, 285, 349	
Wiedeń	22, 86, 94, 344	
Z Anglii	38, 46, 205, 214, 373, 379	
Z Rzymu	101, 173, 183, 357, 413	
<b>Rozmaitości.</b>		
Drobne listki	120, 383	
Kolonie letnie, przez M. Ilnicką	163	
List naiwnej Wiedenki do przyjaciółki po powrocie z podróży	247, 256	
Pogrzeb ś. p. Józ. Ign. Kraszewskiego	130	
Resursa kobieca	200	
Stypendya szkolne	376, 384	
Wystawa sztuki dekoracyjnej	16	
Z myśli J. I. Kraszewskiego	143	

### Dodatek powieściowy zawiera w sobie następujące utwory.

Ostatni Batory, powieść Mikołaja Josfika, przełożona z oryginału węgierskiego.

Konieczność, powieść Braddon, przełożona z angielskiego, przez H. J. B.

Dzisiejsi, powieść H. Rabusson, przekład z francuskiego M. Kostrowickiej.

Godność kobiety, powieść H. Heinberga, przełożona z niemieckiego, przez J. Maykowskiego.

Książę Saracinesca, powieść Maryana Crawford, przełożył z angielskiego W. Niewiadomski.



## B. Dodatek obejmujący wzory ubiorów i robót.

Numer	Numer	Numer	Numer
Berecik dla chłopczyka od 2-4 lat . . . . . 48	Kamizelka z jedwabnego perłogo galonu . . . . . 17	Kołnierzyk damski szydełkową robotą . . . . . 41, 42	Napiersznik z kołnierzykiem z chińskiej krey wstąż. i szlak. . . . . 30
Bieliona z weby i bawełnianych tkanin . . . . . 29	Kaftanik wełniany . . . . . 20	" stojący z żabotem . . . . . 46	Napiersznik z aksamitu, tiulu dzetowego i wstążek . . . . . 33
Broszki dwie metalowe . . . . . 32	" dla małych dzieci szydełkową robotą . . . . . 25	Koronka szydełkową robotą . . . . . 3	Napiersznik z wstążki i złotej koronki . . . . . 38
Bluzka dla pańnek . . . . . 50	" dla małych dzieci drutową robotą . . . . . 27	Koronki z wstążkami . . . . . 7	Narożnik z tiulu koronkowego i repsu otoman . . . . . 33
Bukiet do bal. sukni . . . . . 50	" pod koszule dla chłopczyka drutową robotą . . . . . 37	" do serwet koszyków i t. p. . . . . 9	Naszyjnik z perełek . . . . . 38
Czepeczek dla starszych pań . . . . . 2	" dla dzieci od 1-2 lat . . . . . 44	" z minardisy szydełkową i szydełkową robotą . . . . . 10	Okrycie dla dziewczynki od lat 4 do 6 . . . . . 41
" z haftowanej krey . . . . . 9	Kapelusz słomkowy . . . . . 15	" do fartuszków i t. p. . . . . 10	" z supelkowego mater. . . . . 42
" z jedwabnej materyi . . . . . 11	" z aksamitu dzetu i koronki . . . . . 15	" szydełkową robotą . . . . . 12	" z wełnianego materyalu w desej futro . . . . . 48
" z koronki i wstążki . . . . . 20	" słomkowy . . . . . 17	" do serwet robotą gipiur do kapuluszy sukien it.p. . . . . 14	" z pluszu i jedwabiu . . . . . 51
" z wstążki koronki i dla starszych pań . . . . . 20	" z tiulu i pereł . . . . . 19	" szydełkową robotą . . . . . 20	Okrywkę balowa szydeł. robotą . . . . . 44
" z koronki i wstążki . . . . . 26	" z koronki i paciorek . . . . . 19	" szydełkową robotą . . . . . 22	Ozdoba pasmanteryjna do okryć i sukien . . . . . 16
" z wstążki i koronki . . . . . 27	" z konopnej tkaniny haftowany perlami . . . . . 19	" klockową robotą . . . . . 23	Ozdoby z paciorek . . . . . 20
" nocny damski robotą drutową . . . . . 30	" batystowy . . . . . 20	" szydełkową robotą . . . . . 24	Ozdoby pasmanteryjne do zakończenia szarf, węzłów i t. p. . . . . 28
" żałobny dla starsz. pań . . . . . 34	" letni . . . . . 20	" drutową robotą . . . . . 30	Paltocik z satin mereuilleux . . . . . 22
" z czarnej koronki dla pań lub do żałoby . . . . . 34	" z pletni włosianej i słomki . . . . . 22	" szydełkową robotą . . . . . 31	Papierosnica haftowana . . . . . 7
" żałobny dla strasz. pań . . . . . 34	" słomkowy „Bohro” . . . . . 22	" robotą klockową . . . . . 34	Parasolki . . . . . 13
" z chustki koronkowej . . . . . 36	" z włosianej pletni i słomki . . . . . 22	Koronka z tasiemeczki ząbkowanej i szydełkowej roboty . . . . . 37	Pasmanteryjne ozdoby do sukni, okryć i t. p. . . . . 16
" z crepe lise . . . . . 38	" bastowy . . . . . 22	Koronka klockową robotą . . . . . 37	Pas na poduszki, mebli i t. p. . . . . 24
" z rumuńskiej krey . . . . . 38	" z angielskiej słomki . . . . . 22	" do bielizny szydełkową robotą . . . . . 37	Pasek z pasmanteryi . . . . . 43
" z haftowanego aksamitu i koronki . . . . . 38	" z przezroczystej plet. ogrodowej . . . . . 23	" szydełkową robotą . . . . . 39	Parawanik do zastawiania nocnej lampki . . . . . 24
" z haftowanego mater. . . . . 43	Kapelusik dla małej pańki . . . . . 23	" minardisą i szydełkową robotą . . . . . 41	Parawanik przed kominek ekran krzyżową i nakładaną robotą . . . . . 32
" z koronki . . . . . 43	Kapelusz z angielskiej słomki . . . . . 26	" robotą . . . . . 42	Pelerynka szydełkową robotą . . . . . 32, 38
Chusteczka z krey i kronki . . . . . 4	" z fantazyjnej pletni słomkowej . . . . . 26	" z sutaszu . . . . . 42	Płaszczki dla dziewczynek . . . . . 51
" batystowa . . . . . 11	" słomkowy . . . . . 26	" robotą klockową . . . . . 43	Poduszka haftowana do igieł . . . . . 3
Chustka koron. do kapuluszy . . . . . 19	" muślinowy . . . . . 33	" szydełkową robotą . . . . . 48	Poduszka na sofę . . . . . 7
Chustki męzkie od nosa . . . . . 31	" z słomkowej pletni . . . . . 33	Kostium sukien . . . . . 3	Poduszka na sofę krzyżową robotą . . . . . 11
" dańskie od nosa . . . . . 38, 39	" żałobny z angielskiej krey . . . . . 34	" podróżny z wełnianego materyalu . . . . . 20	Poduszka do podróży . . . . . 22
Desen na woreczek do roboty . . . . . 3	" żałobny dla młodych pań . . . . . 34	Koszyk do papieru . . . . . 2	Poduszka na meble ogrodowe . . . . . 26
" na poduszkę gobelinowym ścięciem . . . . . 7	" żałobny z grenadiny . . . . . 34	" do roboty na nóżkach haftem podkładanym . . . . . 6	" ozdobiona haftem . . . . . 43
" na okładkę książki do nabożeństwa płaskim i gałazkowym ścięciem . . . . . 11	" z haftowanego filcu . . . . . 43	" z przybraniem . . . . . 9	" do otarcia nóg haftowana ścięciem Janiny atłaskiem, rybiej łuszczy i supelkowym . . . . . 48
" na serwety poduszki i t. p. krzyżowym ścięciem . . . . . 16	" filcowy . . . . . 43	" na nóżkach do roboty . . . . . 12	Podstawka haftowana . . . . . 12
Desenie dwa na rozmaite roboty . . . . . 16, 22	" aksamitny . . . . . 43	Koszyczek ogrodowy ozdobiony haftem i robotą szydełkową . . . . . 30	" pod flakoniki wazon i t. p. szydeł. robotą . . . . . 17
" dwa na ściereczki gospodarskie . . . . . 31	" z wigoniu . . . . . 43	Koszyczek do flaszek ozdobiony haftem . . . . . 28	" haftowana . . . . . 33
" na serwety i t. p. krzyżowym haftem . . . . . 36	" stojący z żabotem . . . . . 44	Koszyk do roboty . . . . . 32	" do gazet z haftem nakładanym aplikacją . . . . . 48
" część na poduszkę serwetę i t. p. robotą kilimkową . . . . . 44	" z koronki haftowany perelkami i wstążki . . . . . 44	Koszyk na resztki włóczek . . . . . 32	" pod lampę . . . . . 50
Dywan krzyżową robotą . . . . . 29	" z aksamitu . . . . . 44	Koszyk do kluczyków . . . . . 33	Pokrycie na oparcie sofki . . . . . 7
Egretki z piór szpilki i klamerki do kapuluszy . . . . . 43, 50	" filcowy . . . . . 44	" do roboty z pokryc. . . . . 37	" na oparcie sofy gałazkowym pocztowym rybiej łuszczy i szlakovym ścięciem . . . . . 17
Fartuszek dla dzieci od 1 do 5 lat . . . . . 2, 51	" alków . . . . . 47	" do roboty . . . . . 41	Pokrycia czwarta część na poduszkę dzierganym rybiej łuszczy i pocztowym ścięciem . . . . . 36
" z koronkowego materyalu i aksamitu . . . . . 6	" z alków lub pluszu obłożony bobrami . . . . . 47	" do butelek haftow. . . . . 45	Pokrycie na kanapę haftowane . . . . . 45
" z atłasu i aksamitu . . . . . 6	" aksamitny . . . . . 50	" do roboty lub papieru . . . . . 46	Podnózek haftowany . . . . . 20
Firanka do okna . . . . . 18	Kapelusik dla dziewczynki od 2 do 4 i 6 do 8 lat . . . . . 48	" na resztki włóczek . . . . . 49	Postumencik do listów i kart wzytowych . . . . . 7
" ozdobiona wstawką i koronką szydełkową . . . . . 18	Kapelusz dla pańki od 10 do 12 lat . . . . . 48	Książeczka do igieł z poduszką . . . . . 49	Powłóczki ozdobne na poduszki . . . . . 31
Frendzla wiązana robotą . . . . . 13	Kapka na łóżko . . . . . 39	Kwadraty dwa gipiurową robotą . . . . . 11	Podnózek haftowany . . . . . 38
Galon z paciorek . . . . . 7	Kapturek szydełkową robotą . . . . . 7	Kwadracik szydełkową robotą . . . . . 18	Popielniczka haftowana . . . . . 49
Galon do przybrania sukien, koszyków i t. p. maszynowym haftem . . . . . 12, 13	Karczek do koszuli fabrycznym szlaczkiem i szydeł. robotą . . . . . 7	Kwadrat na serwetę szydełkową robotą . . . . . 20	Płaszczki wiosenne od deszczu . . . . . 8
Galon pasmanteryjny do sukien i okryć i t. p. . . . . 14	Karczek do koszuli szydełkową robotą . . . . . 37	Kwadraci dwa gipiurowe na poduszki do szpilek . . . . . 37	" od deszczu z angielskiego wełnianego materyalu . . . . . 9
Galonki dwa z paciorek . . . . . 18	Kołnierzyk żabotowy z wstążki i koronki . . . . . 4	Kwadrat szydełkową robotą . . . . . 42	" z angielskiego materyalu . . . . . 28
Garniowanie do szyi . . . . . 38	" i mankiety sukienne chusteczkowy z tiulu i koronki . . . . . 17	Kwasty pasmanteryjne . . . . . 42	" dla dzieci od 2-4 lat . . . . . 35
Girolanda i bukiet z kwiatów . . . . . 7	" z żabotem z koronki i wstążki . . . . . 26	Kwiaty do balowych sukien . . . . . 6	" z brokateli podszyty futrem . . . . . 45
Gwiadzka na serwety ścięciem cerowanym . . . . . 19	" z kamizelką krepową z chusteczką koron. . . . . 27	Krawaty dwa męzkie . . . . . 31	Przybranie do koszyków i t. p. szydełkową robotą . . . . . 9
Grzebień . . . . . 51	" z krey i wstążki . . . . . 28	Krawatki tiulowe . . . . . 38	Przeście radło kąpielowe, ceratowy podkład i poduszka . . . . . 24
Haftu część na serwetę krzyżową robotą i pocztowym ścięciem . . . . . 28	" z kamizelką z paciorków . . . . . 32	Krawat z krey jedwabnej . . . . . 37	Pulpit na książkę do czytania . . . . . 36
Igielnik do drutów, igieł szydełkowych, siatkowych i t. p. krzyżową robotą . . . . . 39	" z napiersznikiem z tiulu . . . . . 32	Kuferek na kołnierz. i mankiety . . . . . 12	Pudełko na chustki do nosa . . . . . 36
Kaftanik dla pańnek . . . . . 51	" stojący z żabotem . . . . . 33	Lalka w długiej sukience . . . . . 49	Przykrycie na lampę . . . . . 45
" marynark dla dzieci . . . . . 51	" i makiet z wszywki i wstążki . . . . . 38	Listwa nabijana haftami i dziurkami metalowymi . . . . . 13	" na imbryk do kawy . . . . . 45
Kamasz dla dzieci z trykotowego materyalu . . . . . 48	" i garniowanie do rękawów z koronki . . . . . 38	Lustro w ramie z leśnej mozaiki . . . . . 28	Ramka do fotografii . . . . . 36
Kamasze dla dzieci od 2 do 3 lat szydełkową robotą . . . . . 49	" i garniowanie do mank. i chust. do nos. . . . . 38	Mantylka z gipiurowego materyalu i jedwabnego repsu i aksamitu . . . . . 20	Rękawiczki z materyalu Jersey . . . . . 15
Kamizelka z tiulu i wstążki . . . . . 8		Mantylka z repsu „otoman” . . . . . 22	
" z gazy i wstążki . . . . . 8		Mantylka z jedwabnego repsu . . . . . 22	
" jedwabna . . . . . 11		Mantylka z aksamitu i koronki . . . . . 29	
		Misczki na marki (pieniądze) do gier towarzyskich . . . . . 17	
		Murka na polowanie dla panów . . . . . 44	
		Mufka dla dziewczynek od 6 do 8 lat, robotą szydełkową . . . . . 45	
		Mufeczka z pluszu . . . . . 47	
		Napiersznik z kołnierzykiem z krey i haftowany . . . . . 30	





PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE DLA KOBIET.

## JAN MATEJKO.

„C'est barbare!“ — zawołać miał jakiś ograniczony francuz na wystawie powszechnej 1878 r. w Paryżu, kiedy ujrział „Grunwald“ Matejki. Francuz tym okrzykiem potępilnie Matejkę, ale siebie i swoich — tę nodę bezecną, która duszę ze sztuki wypęda i pięknemu jej tylko ciału hołduje. Ow barbarzyństwo Matejkowskie więcej jest warte i dłużej w sztuce zostanie, aniżeli wyrafinowana ogłada artystyczna Francuzów. Dzisiejszy impresyonizm francuzi, ubiegający się tylko za formą ściśle malarzką, za malowniczością bijącą w oczy, impresyonizm tworzący z wrażeń chwilowych dla chwilowych tylko wrażeń — nie zdoła poza pewną szorstkością i nieładem pendzla matejkowskiego dostrzedz jego głębokości i siły, bogactwa jego charakterów, niezrównanej zdolności malowania dusz w obliczach, szlachetności tych oblicz, energii w kompozycji zawsze trudniami najeżonej: nie dostrzeże tego



JAN MATEJKO.

rozumu i poetyczności, z których każde dzieło Matejki rodowód swój wyprowadza. Jeśli na widok „Grunwaldu“ Matejki wolno zawołać: *C'est barbare!* to tylko tak jak Voltaire'owi wolno było nazwać Shakespeare'a: „*Fou furieux.*“ Kto jest dziś waryatem, kto o ósmieszonym przez tę nazwę? — zaisste, nie Shakespeare.

Shakespeare i Matejko! W roku 1879, pisząc w *Bluszczu* o „Grunwaldzie“ — zestawilem dwa te imiona jako nazwy dwóch pokrewnych sobie sił twórczych. Poznawanie i rozważanie dzieł matejkowskich od owego czasu, mogło zestawienie to głębiej tylko jeszcze wrazić mi w umysł. U Matejki sztuka wytwarzania duszy ludzkiej, najwyższa ze wszystkich na całym obszarze pięknostwa, szekspirowskie nosi na sobie znamiona. Takasama bujność charakterystyki, takiesamo bogactwo natury, rozpadającej się na indywidualia, takasama śmiałość, pełność i potęga w uzewnętrznianiu treści duchowej, takasama mimowolna głębokość i rozumność, nawet tam

gdzie twór sam ani głębi ani rozumu do charakterystyki swej niezbędnie nie wymaga, takasama samoistność przedmiotowa, sprawiająca, że wszystkie postacie trzymają się o własnej sile, bez pomocy twórcy, który nie potrzebuje mozolnie ich podpierać, aby się nie wyrócili. Porównanie to ze sfery psychologii przeprowadzone dalej w sferę środków samej już tylko sztuce właściwych, ukazuje nam obu, jako wspaniałych kolorystów, ale bez harmonii barw; w obu stwierdzić pozwala lekceważenie architektoniki i malowniczości ogólną dla piękna charakterystycznego szczegółów; w obu zarówno dostrzedz daje wady będące właśnie skutkiem genialności jednostronnie rozwijanej. Shakespeare jest zamożniejszym od Matejki i jako wielki milioner bez wiedzy swej i woli hołduje romantyzmowi; w Matejce typ tworzenia jest spokojniejszym, ściślej określonym, a obszar przedstawianych zjawisk szczuplejszym, ale umiejętność wzierania się w człowieka równie silną jak w wielkim angliku.

Jak każda wyższa zdolność, tak i Matejko rozwinął się organicznie sam z siebie. Nie znaczący, żeby nad rozwojem jego siły jakiejś poza nim będące wcale nie pracowały; ale znaczący, że z nich nie wziął nic więcej nad to, co dać może drogowskaz podróżnikowi, przewodnik samowiedny istocie uwikłanej jeszcze w bezwiedne porowy. Jestto znamię genialności, że choć szkoly dla wykształcenia się swego potrzebuje, później już jako siła wykształcona do żadnej tak zwanej szkoły, do żadnej kupy, gromady czy systematu, podobnych do siebie, według mniej więcej ściślego typu występujących, dążność zaliczoną być nie może. Szkolę taki talent sam w sobie przynosi nie dla siebie, ale dla innych. Najczęściej, jeśli tylko zechcemy sumiennie oddzielić plewę pozorów od czystego ziarna prawdy, stwierdzamy w dziejach sztuki fakt, że im głębszą była, im potężniej indywidualną dana siła, tem lichszym bardziej karłowatym będzie jej duchowe potomstwo, tem słabszym też pojęcie szkoły, jako jedynego wspólnego sposobu pracowania i tworzenia.

Florentczy XV wieku, są rzeczywistą szkołą florencką, Niderlandczycy XVII, w wyższym jeszcze stopniu podpadają pod pojęcie wspólności szkolnej; Rafaela i Michała Anioła niełatwo szkołę znaleźć. I jak z nimi, tak jest ze wszystkimi wyższymi artystami. Można przekazać innym wszystkie środki sztuki, jej technikę w najobszerniejszym znaczeniu o ile jej indywidualność pod siebie nie zagarnęła; można nauczyć rysunku, kolorytu kompozycji; ale się nie nauczy sposobu, tworzenia, stylu twórczości — tego co jest najmniej pochwytnem, a najbardziej duchowem: nie można przelać w innych duszy swego talentu.

Zdaje się, że i duchowe potomstwo Matejki nie będzie ani jędrnem, ani długowiecznem. Tacy ludzie nawiedzeni przez demona piękna, a sprawiający wrażenie talentów z temperamentu, ludzie nie mający w sobie tego spokoju, tej miary i ciszy, jakich potrzebuje wszelkie nauczycielstwo, *takie* siły niezdolne nawet do oderwania się od ustawicznego trudu pomysłów, nurzające się ciągle w swej sztuce — nie mogą wytworzyć nawet właściwej nauki t. j. pewnej summy prawd i wskazówek ułożonych z umiejętnością, bez której najposlušniejszy, a najzdolniejszy nawet uczeń, nie zdola w siebie wchłonąć sztuki mistrza w jej istotowej pełni. Samo jednak zbliżenie się do takiej siły, samo obcowanie z nią dłuższe, samo poddanie się pod jej wpływ dla żadnej młodej zdolności straconem nie będzie. Jeden z dawniejszych już malarzy francuzkich Boucher nie pozwał młodzi kształcącej się w Rzymie patrzeć na Michała Anioła, z obawy, żeby jej twórca *Sądu Ostatecznego* nie pacył talentów. Prawda: ustrzegł talenta od wad — ale ustrzegł i od wzniosłości, od jej podnoszącego, uszlachetniającego wpływu.

Nie byłem nigdy w pracowni Matejki, nie znam go wcale; nie mógł więc spowiadać mi się nigdy z dróg jakimi postępuje u niego myśl twórcza gdy już się pendzlowi powierzy; ale zdaje mi się, że te jego drogi muszą być odmienne od tych, jakimi chadza ogół dzisiejszych artystów w wieku natury i prawdy, który oto z taką apostolską gorliwością leczy świat i sztukę na nim z dotych-

czasowej nienaturalności i fałszu. Co dzisiaj panuje w malarstwie i co heroldowie sztuki słowa, zamianowani na te posady przez samych siebie, jako najwyższe w sztuce, w poezji, w powieści, w dramacie, opisie i nieledwie lirycznie wysławiają? Portret — podobieństwo ze wszystkimi zmarszczkami, naskórek, że tak powiem — zdarty ze zjawiska i przeniesiony bez uszkodzenia pędzlem lub piórem na płótno lub papier. Matejko nie tworzy krajobrazów — usuwam zatem krajobraz i „Stilleben“, aby dla porównania wziąć tę sferę, w której Matejko jest *sobą*: sferę postaci i przejawiającej przez nią istoty ludzkiej.

Są oczywiście w sztuce dzisiejszej wyjątki, ale w ogromie panującego prawidłą znikają dla krytycznego rozumu. Jakież jest to panujące dziś prawidłó? „Portretować portretować — oddawać wierne rzeczywistość, im bardziej się do rzeczywistości zbliżysz, tem wyżej staniesz. Mławy idealizm przeżył się już i zamiera; wąta jego istota spaliła się, zeszyła w palającym żarze prawdy rzeczywistości, prawdy natury ludzkiej, prawdy społecznej, prawdy naukowej wreszcie! Przyszłość sztuki, jak przyszłość literatury — tylko w zdrowym, soczystym gorącym realizmie.“

Z pochodnią takiego światła — leci mistrzyni wieku przed młodem pokoleniem wołając: „Za mną, za mną wszyscy, którzy zmarnieć nie chcecie.“

(Dokończenie nastąpi.)

## SZCZĘŚCIE.

Są dni uprzywilejowane, w których ludzie wzajemnie szczęścia sobie życzą i w których też niejedno serce ludzkie, tęsknoty pełne, westchnie: — A co jest szczęście? Szczęście to przecież nie same okoliczności zewnętrzne naszego życia, bo są ludzie bardzo nieszczęśliwi w warunkach, które innym wydają się szczytem szczęścia. Jednym dzieje się tak dla tego, że nie umieją szczęścia swego używać, nie rozumieją go, i nie rozglądając się dostatecznie po świecie, nie wiedzą, jak wiele, wiele ludzi nędzarami jest przez brak tego, co oni posiadając, lekceważą; drugim dla głębszej, ważniejszej przyczyny, że nie wyrobili w sobie zdolności szczęście czuć.

Szczęście nasze — to nasze o szczęściu pojęcie! Zdaje się to paradoxem, a jednak jest niezaprzeczoną prawdą, że najtrudniej jest osiągnąć szczęście temu, kto je sobie najniżej umieścił: w warunkach dobrobytu i używania, bo nietrwale są to przedmioty, w których je sobie zamknął, przytem natura ludzka jest, nawet bez woli i wiedzy naszej, o tyle idealna, że się takim szczęściem nigdy rzeczywiście, bo nigdy trwale nie zadawalnia. Protest jej leży w tem, że przyzwyczajenie odbiera tu ręką i położeniem wartość, jaką niegdyś dla nas miały: następuje przesyć i zępienie smaku, a z tego w piersiach osobistości energicznych powstaje wciąż potęgujące się pragnienie jeszcze czegoś, czegoś więcej na posiadanie, na użycie — gdy słabsze obdarzone mniejszą zdolnością pożądaną, mniejszą siłą w ruchu myśli, ogarnia nuda, czczość, która jest zawsze w czółwieku uczuciem próżni, a tu dowodem, że szczęście ludzkie musi przez duchowy nasz pierwiastek opierać się na innych istnienia naszego warunkach.

Ci, co stają z boku, i sami pożądaną jeszcze tego, co tamci posiadają już podostatkiem, krytykują ich, że oto nie umieją z losu swego korzystać, szczęścia swego używać, a oni biedacy nie mogą tyłko — nie mogą już! Kiedy Kleopatra wypijała rozpuszczone w winie perły drogocenne, była uboższą od tych, co nawet najposłedniejszej perełki nie mieli, bo nie było dla niej na świecie perły, stanowiącej bogactwo, wina mającego smak taki, jaki mieści się w kubku czystej, chłodnej wody dla tych, co spracowani, z rozkoszą używają chwili odpoczynku.

Kto już niczego nie pragnie, ten nie już niema i nie posiadać nie może, bo *szczęście* mieści się w *szczęściu uczuciu*, które z posiadanego dobra dla nas występuje. Czy matkę przestaje kiedy cieszyć uśmiech jej zdrowego, wesoło gwarzącego dziecka, czy miłość drogiej nam osoby nie daje nam zawsze słodczy swej uczuwać? A zapytajmy tych, którzy dla pracy swojej szlachetny i wielki cel mają, czy ich ta praca nudzi kiedy, czy na nich przesyty ciężarem spada? Czy myślciel nie jest szczęśliwy, gdy w otwierającej się przed nim dziedzinie myśli panującym się czuje — czy poeta nie jest szczęśliwy, gdy tworzy pieśń natchnioną, czy nie jest szczęśliwym prosty rolnik, gdy, rzucając ziarno w zaoraną przez siebie rolę, myśli o chlebie, który plonem pracy jego będzie i stanie się pożywieniem dla ust mu drogich? Jest więc na ziemi szczęście, tylko potrzeba mieścić je sobie w tem, co rzeczywiście dać je może i zarazem usposobić własnego ducha do używania szczęścia przez te niezmieniające się nigdy w wartości swej rzeczy, które też zawsze drogocennymi dla nas zostaną!

Uczucie rozkoszy musi niezbędnie łączyć się ze szczęściem i nienaturalnym byłby ostracizm, chcący szczęście tylko w surowo pełnionym obowiązku wcielić. Ale obowiązki swoje ukochać, a brać na siebie takie tylko, które ukochanymi być mogą i godne są, aby ukochanymi były — to właśnie szczęścia tajemnica i szczęścia sztuka. Jest uczciwych obowiązków i użytecznych prac człowieka drabma tak długa, jak tu Jacobowa, która od ziemi do niebios sięgała i była o stopy Boga oparta. I po tej też, podobnie jakpo tamtej, zstępują na ziemię aniołowie niebiescy, schodzą cieszyć sny ludzi dobrych, ocierać z kropki potu czoła ludzi strudzonych, więc też wśród obowiązków uczciwych niema takich któreby były niskie, któreby zatem były poniżające, ale są jedne odpowiedniejsze dla nas, niż drugie. Są obowiązki według rozmaitych sił umiersonie i to o pełności szczęścia ludzkiego liczyć się musi, abyśmy dostawali, abyśmy brać sobie mogli obowiązki które miarą swoją do natury naszej harmonijnie przypadają i godną dobrze sił wydają z sił zasobem. Mężczy się ciężko ten kto sięga po obowiązki siłę jego przerastający i przy najlepszej chęci, przy najmocniejszej woli, dozna się z niego nie wywiąże, więc zawsze jakimś niedoborem niedokonanego dobrze obowiązku sunienie swe obciążą, nieodpowiedzialny w czemś pozostanie, a razem tyle szczęścia sobie umnie, i niezadowolonia z omyłki swej, a więc z będu swego w duszę sobie wprowadzi. Ale bywa i przeciwnie; są ludzie, których niedola życia przynosi do pełnienia obowiązków za małych na si ich dzielność, na potęgę ich ducha i ci nierz westchną smutnie niedającą się pokonać tęsknotą zatem, co los nie dał im wziąć w ręce. Jeżeli przecież przystali na ten stan rzeczy dlatego, aby komus dobrze czynić i leniwymi w życiu nie pozostać; aby dźwigać to, co było w moralnem prwie podźwignienia od nich żądać, jeżeli pragnęli społeczności swojej, ogółowi swemu, jak mogli użyteczną pracę dać — tacy niech nie wołają u kresu zmęczonego tym trudem życia: „Tak wiele poświęciwszy, dla niczego poświęcić“... Tacy też choć nieraz smętni od cichej tęsknoty, która im w piersi mieszkać musi, jeszcze do nieszczęśliwych zaliczać się nie mogą. Nieszczęście zaczyna się dopiero tam, gdzie niema żadnego sił naszych wywarcia, więc żadnej spełnionego przeznaczenia zasługi i rozkoszy, żadnego zebranego plonu, żadnego zapracowanego majątku, żadnego opróżnionego miejsca wśród ludzi, gdy śmierć do grobu nas odwoła.

Ale drugostronnie szczęścia pełnią i szczęścia doskonałością jest pełne i doskonałe sił naszych użycie i prawda jest, co filozof francuzki, Paweł Janet, w szlachetnem uniesieniu woła, że „nieszczęście jest częścią szczęścia, gdy nas zmusza najszlachetniejsze i najwyższe zdolności nasze rozwinać“.

Jeżeli dla uniknięcia boleści tych ran, które się w wielkich walkach życia pomoszą, nie poruszmy w sobie dzielniejszych mocy natury naszej: nie wydostaniemy z piersi wszystkich ogni zapału, nie damy potrzebnego rozpędu złożonym













ludzi! i jakich! widziałeś, tegobys i na wołowej nie spisał skóry...

W Sobotę, w dzień Narodzenia Pańskiego, Nuncyusz w asystencji Arcybiskupa Paryżskiego, i świętego kleru, celebrował solennie u Najświętszej Panny; — a w naszym kościele w *Adomption*. Bo jak wiecie zapewne, że kościół ten filia S-tej Magdaleny, był zdekretowany przez rząd i na żądanie rady miejskiej, na zamknięcie (suppression), ale cudownie uratowany, staraniem Ojca Witkowskiego, zostawiony został specjalnie, dla missyi Polskiej w Paryżu, na której czele, znajduje się właśnie drogi nasz i czynny, tenże sam O. Witkowski. W naszym więc kościele, przelożony odprawił nabożeństwo, złożone z trzech mszy, następujących bezpośrednio po sobie. Z powodu, że nabożeństwo północne niema miejsca w tym roku, zastąpione więc zostało, tą mszą potrójną, z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, suplikacyami i z pięknym śpiewem pani Andrzejowej Mniszchowej, która jest prawdziwie skóńczoną artystką!...

Taka jest wogólnych swych zarysach, świąteczna fizyognomja Paryża w tej chwili. A kiedy ludzie są tem zajęci, nie wiele zostanie do powiedzenia o literaturze i książkach. Wydawcy i księgarze, stosują się w tem do wymagań publiczności, która cała jest w Etreinach i kłopotach Nowego roku, zwracają swe usiłowanie, na mniej lub więcej ozdobne, ilustrowane, pozłacane, posrebrzane książki, słowem na tak zwane *Editions de Luxe*; dają jakoby bieżącej literaturze o skromnych okładkach. Owe to budki z Bulwarów zawałone są przeważnie książkami, o wytwornej, ale z pozoru tylko, oprawie, dla dzieci.

Jest to artykuł, łatwego i wielkiego odbytu. Nie wiele to warte, często, ale też nie wiele kosztuje, a uszczęśliwia działwę nad podziw! Byłem ciekawy zasięgnąć wiadomości w tym względzie, choć trochę ogólnych, aby dać wam wyobrażenie ile te piętnaście dni sprzedaży, tego rodzaju książek, mogą przedstawiać wartości obrotowego kapitału, dla kilku, specjalnych wydawców. Otóż rezultat, okazał się olbrzymi!... Przeciętnie, to jest, jak oni tu powiadają *Bon an, mal an*, przedstawiała poważną sumę, która przynosi 4,000,000, cztery miliony! franków. Za takie pieniądze warto jest pracować!

(Dokończenie nastąpi).

## Kronika działalności kobiecej.

— Fakt bardzo przykry zdarzył się w Łodzi. Z fabryki kapeluszy p.p. Sch. M. i Kr., wydano ośm pracownic za to, że d. 8 Grudnia, który jest dniem uroczystego święta dla katolików, nie przyszły one do roboty. Nazajutrz rano dyrektorka zakładu oświadczyła im, że miejsca w fabryce nie mają, a do tego oburzającego postępcu dodaje *Gazeta Łódzka* objaśnienie, że nie było w fabryce roboty naglącej, bo pracujące w niej panny, które płacone są od sztuki, często przez pół dnia nie dostawały wcale roboty, dla braku takowej. *Gazeta* zowie rzecz niesumiennością, ponieważ pracownice zostały pozbawione roboty

nagle, bez uprzedniego zawiadomienia, więc znalazły się bez środków utrzymania i pod tym względem jest to niewątpliwie niesumienność, lecz ze względów ogólniejszego znaczenia jest to wysokie zachwalstwo i karogodne nieszanowanie religii pracujących.

— Paryżkie stowarzyszenie: „Union des femmes Peintres et Sculpteurs“ mając na czele M. Bertant, La Villette i Ayrton, postanowiło urządzić doroczną wystawę prac towarzystwa w dniu 28 przyszłego miesiąca. Wystawa, jak zawsze, odbędzie się w Pałacu Przemysłowym.

— Lekarze praktykujący w szpitalach paryżskich, ponownie zwrócili się do Paryżkiej Rady Miejskiej, z zażaleniem, że zastąpienie Sióstr Miłosierdzia przez świeckie pilnowaczki okazało się wielką szkoda dla chorych. Rząd Rzeczypospolitej zmiany tej dokonywał częściowo, jakkolwiek rezultaty okazały się od początku równie niepomysłne. Wielkie dwa szpitale: „Dzieciątka Jezus“ i „Szpital Neckera“ zostały pozbawione Sióstr Miłosierdzia w d. 29 Października roku zeszłego. O świcie dnia tego zgromadziwszy się w kaplicach wspomnianych szpitali, wysłuchały one mszy i opuściły zbiorowo miejsca dawnej swej pracy spokojnie, jakkolwiek zarząd szpitali, oraz chorzy żegnali je gorącemi łzami. Szpital „Dzieciątka Jezus“ założony w 1720 r., ma 600 łóżek i rocznie przyjmuje około 5,000 chorych dzieci; Matka Przełożona przebywała w nim lat 45. Szpital Neckera założony został w 1777 r., i pierwsza rewolucya uszanowała obsługujące go Siostry, nawet w najkrwawszych czasach terroryzmu. Najstarsza Siostra pełniła tam poświęconą swą służbę od 1824 roku. Siostry obsługujące wymienione szpitale pobierały 200 franków rocznej pensyi, co razem na osób 25 czyniło 5,000 franków, obecnie pensya pilnowaczek wzrosła do 40,000 fr., że zaś fundusze szpitalów są stałe, niedobór ten pokrywać się musi kosztem chorych. W pięciu szpitalach paryżskich Siostry Miłosierdzia pozostały dotąd, bo Rada Miejska niema prawa ich ruszyć. Lekarze paryżscy odzywają się głośno i piszą nawet, że Siostry Miłosierdzia muszą być przywrócone ze względu na niezastąpioną ich użyteczność.

— Signora Laurina Amici z Torantu, została ozdobiona srebrnym medalem zasługi za poświęconą pracę koło oświaty ubogich klas tego miasta. Pani ta ze starego arystokratycznego rodu, z tytułem hrabiowskim, zamieszkała w ubogiej dzielnicy miasta i osobiście uczy tłumy najuboższych dzieci.

— Signora Gualberta Beccari, redaktorka pisma dla kobiet: *La Donna*, otrzymała medal podobny za uczciwy i moralnie użyteczny kierunek wydawanego przez siebie tygodnika. Królowa Małgorzata dołączyła do obu medali własnoręcznie pisane listy.

— Trzecią, dobrze zasłużoną krajowi kobietą, której medal podobny przyznany został, jest Amelia Cimino Falliero, założycielka szkoły gospodarstwa kobiecego dla dziewcząt wiejskich, a która w Marcu bieżącego roku w ostatecznym swym składzie otworzona zostanie, w miejscowości Cesana. Królowa Małgorzata zaopatrzyła szkołę w sześć stypendyi. Ogrodownictwo, jedwabnictwo, wyrób serów w gatunkach przedniejszych, przygotowania konserw jarzynnych i owocowych, będzie stanowić te główne gależe nauki, na które większy nacisk danym będzie.

— Irlandkie kobiety, zamieszkałe w Nowej Zelandyi, w Auckland, mają przesłać Gladstonowi wspaniałą dar: w kształcie przepysznego albumu cenny zielnik z paproci Nowozelandzkich z dodaniem innych roślin lasów tamtejszych. Będzie on zawierał 155 odmian paproci i 14 odmian lepidodów, razem znajdując się tam będzie 5,000 okazów leśnej flory Nowej Zelandyi. Pyszna oprawa, rzeźbiona według oryginalnej miejscowej sztuki rzeźbienia, będzie mieć rogi okute w srebro, dalej iść będą gałęzie irlandzkiego ostrokrzewiu i listki koniczyny w wypukłym wyrobie ze srebra. W środku godło Irlandyi: gwiazda, po nad nią irlandzka harfa, wszystko podobnie wykonane w srebrze. Poniżej napis: „Wielce szanownemu W. E. Gladstonowi od emigrantek irlandzkich z Nowej Zelandyi, w dowód ich uwielbienia i uczuć wdzięczności za szlachetne usiłowania, ponoszone w sprawie samodzielnosci Irlandyi“. Jest to drugi już zbiorowy akt dziękczynienia, które kobiety irlandzkie składają Gladstonowi.

— W Ameryce, w Stanie Indjany, postanowili lekarze miejscowych szpitali dla obłąkanych oddać kobietom nadzór nad wszelkimi waryatami, którzy furytami nie są. Według prób, czynionych, łagodne, delikatniejsze i zwykle cierpliwie obejście się kobiety, o wiele lepiej oddziaływa na stan zdrowia tych biedaków i nie drażniąc otrzymuje większe i łatwiej dające się pozyskać posłuszeństwo.

— W Szwecyi komiwojażerki, zwłaszcza w przedmiotach kobiecego handlu prawie zupełnie zastąpiły mężczyzn.

— Związek kobiet duńskich (Dansk Kvidesamfund) zawiązany w 1871 r., a mający na celu wyższe wykształcenie kobiet w kierunku nauczycielstwa, gospodarstwa i przemysłu domowego, oraz rzemiosł kobiecych, powiódł się bardzo szczęśliwie, bo w Kopenhadze i innych miastach Duńskich ma właśnie szkoły, oraz wydaje pismo, przez Elżbietę Fröcken Grundtvig redagowane pod tytułem: „Kobieta i społeczeństwo“. Najważniejszym owocem związku jest, że usunął prawie zupełnie nauczycielki cudzoziemki. Stowarzyszenie liczy 700 członków, między temi 183 mężczyzn.

## OD WYDAWCY.

Nowi prenumerotorowie otrzymać mogą bezpłatnie na żądanie początek dołączanej do *Bluszczu* powieści pod tytułem:

## OSTATNI BATORY

POWIEŚĆ

przez Mikołaja Josika

przekł. z węgierskiego

która rozpoczęta została w Nr 48 *Bluszczu* 1886 roku.

Do dzisiejszego numeru *Bluszczu* dołącza się arkusz 7-my i 8-my powieści pod tytułem: **Ostatni Batory**, przez Mikołaja Josika.

**TREŚĆ:** Jan Matejko, bibliografia, przez St. Krzemińskiego. — **Szczęście**, przez Maryę Pnięką. — **Pogawędka**. — **Zabiegi pana Piotra**, powieść przez Sewera. — **Trzy miłości Szopena**, przez Maryę Pnięką. — **Nowiny paryżkie**. — **Kronika działalności kobiecej**.

**Dodatek obejmuje:** Arkusz 7-my i 8-my powieści pod tytułem: **Ostatni Batory**, przez Mikołaja Josika. — **Przeгляд mód**. — 27 wzorów ubiorów i robót z opisem. — **Sekreta gospodarskie**. — **Dyspozycyą stołu**.

### Prenumerata w Warszawie.

We wszystkich księgarniach i kantorach pism periodycznych po cenie rocznie rsr. 7 kop. 20; półrocznie rsr. 3 kop. 60; kwartalnie rsr. 1 kop. 80; miesięcznie kop. 60.

### Prenumerata w Cesarstwie i Królestwie:

Kwartalnie rsr. 2 kop. 50; półrocznie rsr. 5, rocznie rsr. 10.

Wydawca MICHAŁ GLÜCKSBERG.

EXPEDYCYA GŁÓWNA W KSIĘGARNI WYDAWCY

Ulica Królewska Nr. 5.

W Cesarstwie Austriackim we Lwowie u Gubrynowicza i Schmidta kwartalnie flor. 3; na prowincyi z przesyłką pocztową flor. 3 cent. 80.

W Krakowie: u D. E. Friedleina, kwartal. flor. 2 cent. 75 na prowincyi z przesyłką pocztową flor. 3 cent. 50.

W W. Ks. Poznańskim: u Leitgebera i Spół., kwartal. 5 marek.

# PRZEGLĄD MÓD.

Jak się w ubraniu kobiety powinno wszystko zlewać w jedną harmonijną całość? — Jakie suknie się noszą? — Z jakich materiałów? — Czem się przybierają? — Nowo sprowadzone materiały jedwabne na karnawałowe stroje u p. Makowskiego. — Śliczny model paryżki u p. Herzego. — Układ sukien w witrynie tegoż magazynu. — Ubranie głowe dla młodych i starszych pań. — Okrywkę balowe.

Z nadchodzącą porą karnawałową, a więc zebrani tańczących i rautów, kwestya strojów balowych zajmuje nas więcej, niż inne. Wiedzą już czytelniczki moje z doświadczenia, że dobrze się ubierać, nie jest to rzeczą tak łatwą, jak się na pozór wydaje; ażeby bowiem strój był powabny i nosił na sobie cechę dobrego gustu, potrzeba nietylko umieć wybrać materiał na suknię i kazać ją zrobić zręcznej szwaczce, lecz trzeba umieć połączyć w harmonijną całość, wszystkie drobne dodatki tualetowe, stanowiące konieczne wykończenie ubrania. Kwiaty, wstążki, a nawet klejnoty, muszą odpowiadać sobie i uzupełniać się nawzajem, ażeby całość sprawiała miłe wrażenie jednolitości i wdzięku, a nie raziko przesadą. Innych ozdób wymaga suknia powłóczysta, innych strojny kostium wieczorowy, a choć tak jeden jak drugi, na zebraniach tegorocznych. obok siebie nieraz się pojawiają, przynajmniej należy, że o ile suknia powłóczysta jest właściwszą, na wszelkie ceremonialne przyjęcia, prozorne obiady, poważne rodzinne uroczystości, o tyle na zebrania mniej okazałe, suknia do ziemi zwana „robe-

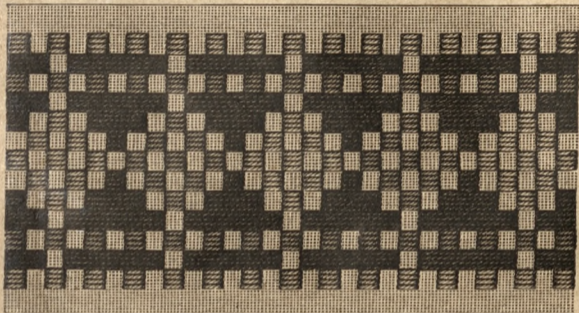
ronde“, o wiele jest odpowiedniejsza, a zwłaszcza wygodniejsza.

W ogóle wszystkie kostiumy tegoroczne, szersze są w obwodzie, niż były dotąd; w draperyach mało bardzo zaszło odmian, luźny układ fałd przeważnie je cechuje. Treny powłóczystych sukien nie stanowią oddzielnego upięcia, lecz powinny łączyć się w jedną całość ze spódnicą; taki tren składa się z 4 brytów materiału, 60 cent. szerokich, a długość jego może wynosić od 160, do 200 cent. Powłóczyste suknie najczęściej robią się z dwóch odmiennych materiałów, przy czem zawsze ozdobę stanowią perły, sznela, bogate pasmantery, wstążki lub wreszcie koronki; atlas mięsza się z brokatem, faille française z pluszem lub aksamitem, w tym ostatnim razie tren i stanik robi się z cięższego materiału. W ogóle pluszowe i aksamitne staniki, bardzo są noszone, zwłaszcza przy sukniach koronkowych, w tym samym co stanik kolorze. Rękawy wtedy dają się bufiaste koronkowe. Można też robić staniki z innej brokateli, byle była oryginalna i ładna, a wtedy rękawy koronkowe, jeżeli suknia koronkowa.

W ogóle dla starszych pań i młodych mężatek, najwięcej są używane: aksamit, plusz, ma-

terye jedwabne, faille i crêpe-de-chine, mówimy tu o bardzo strojnych materiałach, mieszając do nich rozmaite tkaniny, które jako ostatnie nowości mody, pojawiają się zwykle o tej porze w handlu. Do tych zaliczyć trzeba aksamit w cieniowane kwiaty na jaśniejszym tle. Ładne w tym rodzaju rzeczy znajdują się w sklepie pana Makowskiego. Widzieliśmy tam brokatelę w dwóch cieniach koloru „mauve“ to jest malwy. Druga dziś tak modnego koloru heliotropu zwanego: „éminence“, bo to odcień fioletowej biskupiej barwy. Otóż pokazywano nam na materji w szerokie ciemniejsze pasy, jasne kwiaty tegoż cieniu, na tle atlasowem, co stanowiło razem śliczne połączenie. Aksamity do ubierania boków i staników, suknie z gładkiej faille, były w dwudziestu odmianach najmodniejszych cieni, wszystko kwiaty cieniowane na jaśniejszym atlasie. Dalej pokazywano nam na suknie pyszne faille w pluszowe pasy, na przykład faille brązowe, na tem ciemniejsze pasy pluszu, lub jasne koloru słomy ryżowej; inne znowu w drobne pasy pluszowe, a na tem kwiaty rzucane niby haft wrabiany. Najnowszą jednak z nowości jest ciężka, matowo-blyszcząca materyja zwana „zybelina“.

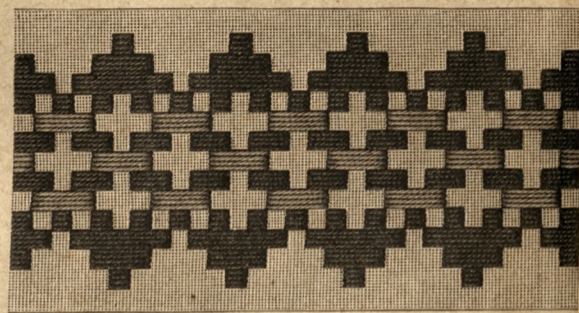
Dzety kolorowe, perły, hafty jedwabne w rodzaju pasmanterji, pokrywające całe boki lub przody, zdobią bardzo suknie. Widzieliśmy u p. Herzego, który rozszerzył wiele swoją handlową działalność, otwierając handel bławatny, wspaniały model sukni balowej. Prząd sukni był z atlasu ułożony w płaską podłużną draperyę, tył sukni z trenem, cały pluszowy, gładki, bardzo suity, podbity atlasem z wazutką falbanką wystającą z pomiędzy wierzchu a podszewki; do te



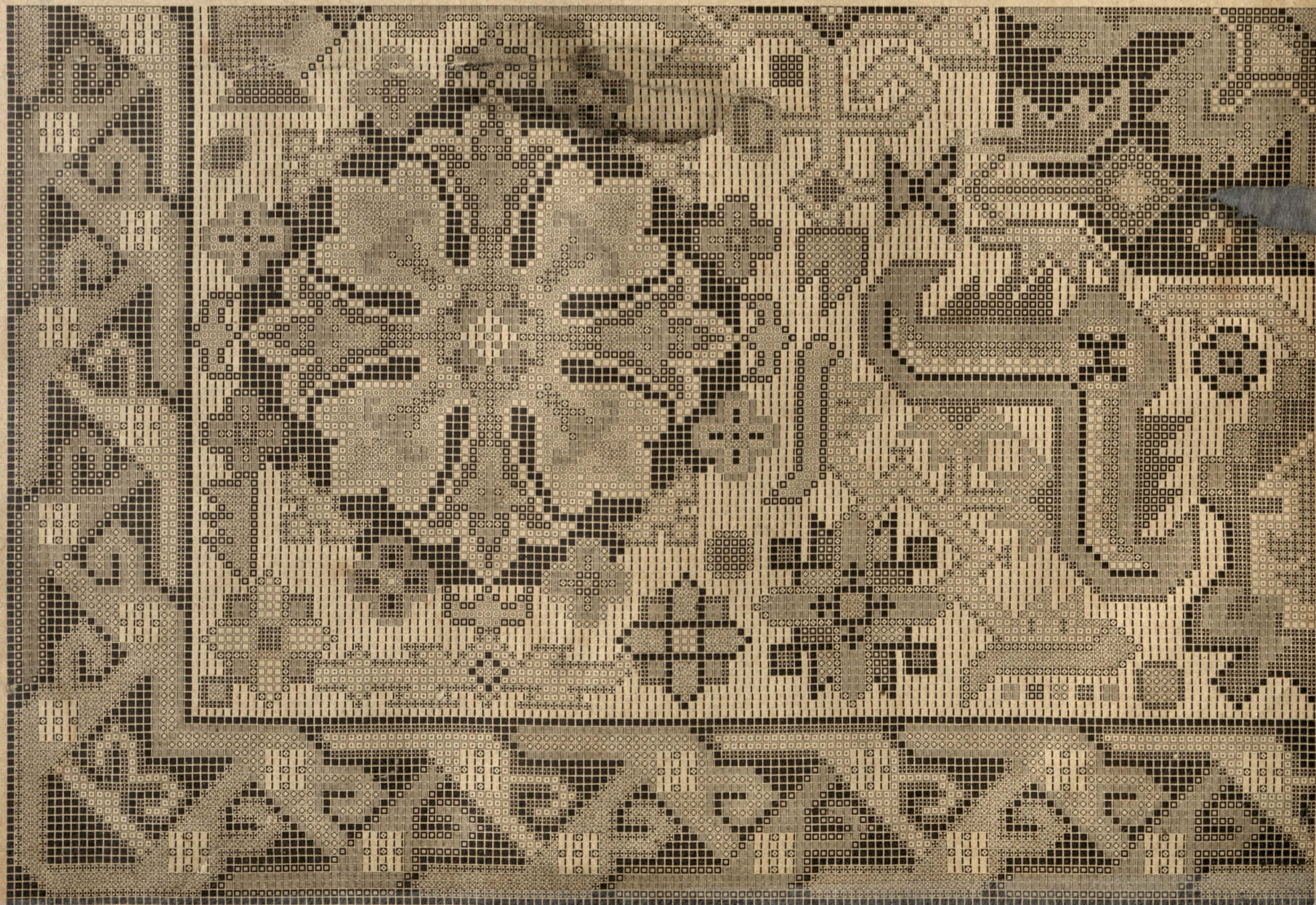
Nr 2. Szlak do serwet i t. p.



Nr 1. Koszyk do papieru. Deseń odwr. str, tabl. Nr V, fig. 31



Nr 3 Szlak do serwet i t. p.



Objaśnienie znaków: ■ czarny, ■ ciemno-pasowy, ■ jasno-pasowy, ■ ciemno-zielony, ■ jasno-zielony, ■ ciemno-niebieski, ■ jasno-niebieski, ■ ciemno-ceglasty, ■ jasno-ceglasty, ■ brązowy, ■ złoty, ■ kremowy. Nr 4. Czwarta część dywanika krzyżową robotą.



Nr 5. Suknia balowa dla  
młodej osoby.  
Opis odwr. str. tabl.

Nr 6. Suknia balowa dla  
młodej osoby.  
Opis odwr. str. tabl.

Nr 7. Suknia balowa dla  
młodej osoby.  
Opis odwr. str. tabl.

Nr 8. Suknia balowa  
z „satin-merveilleux”.  
Opis odwr. str. tabl.

Nr 9. Suknia balowa  
z aksamitu i koronki.  
Opis odwr. str. tabl.

Nr 10. Suknia  
de-chine.  
Opis odwr. str. tabl.

Nr 11. Suknia balowa  
z crepe-  
opis pierw. str.  
tab. 1-13

Nr 12. Suknia balowa  
z tiulu w deseń.  
Opis odwr. str. tabl.

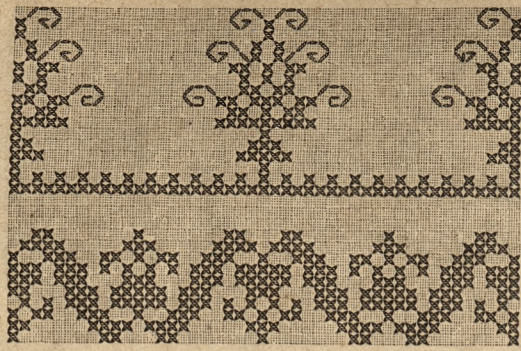
Nr 13. Suknia balowa  
z surah.  
Opis odwr. str. tabl.

Nr 14. Suknia balowa  
z jedwabnej materyi.  
Opis odwr. str. tabl.

Nr 15. Suknia balowa  
i koronki. Krój i opis  
tabl. Nr III, fig. 2



Nr 17. Koronka do ryc. 27 szydełkową robotą.



Nr 16. Szlak do ryc. 5 w Bl. Nr 2 Holbeina i krzyżowym haftem.



Nr 18. Część haftu do ryc. 28. Wielkość naturalna.

gładkiej poważnej sukni był stanik wycięty, cały z dzetów rznionych w kolorze sukni, czyli hawanna, tylko bardziej brązowo zlocistego. Jeden bok sukni był również z dzetów, przybrany bogatą pasmanterią; rękawki składały spadające epolety.

Nowość jedną zaprowadził pan Herze u siebie, po za witrynami dolnego magazynu widzieć można ułożone całkowicie draperye sukni z odpowiednim przybraniem tak, iż osoba obstalowująca suknią czy kostium, widzi od razu, jaka w przybliżeniu będzie jej tualeta, gdy z obranego materiału wykonaną zostanie.

Jest to sposób Nr 22. Czapeczka dla panienki od 10 do 12 lat.



Nr 19 i 20. Fartuszek dla dzieci od 1 do 2 lat. Plecy i Prząd. (Do ryc. 21). Krój i opis odwr. str. tabl. Nr X, fig. 61 i 62.



Nr 21. Szlak do ryc. 19 i 20 krzyżową robotą.

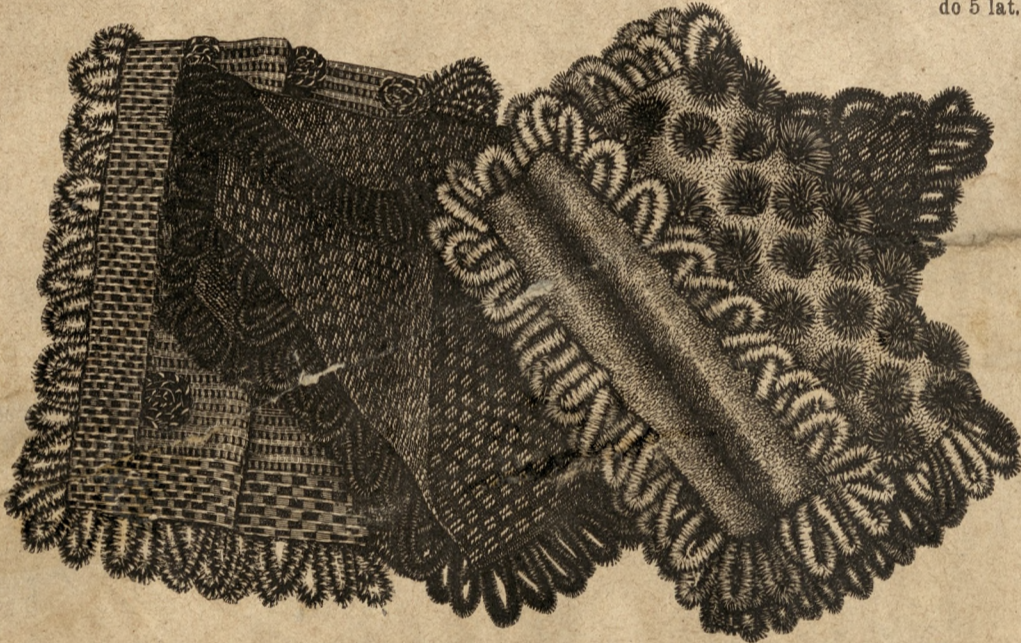


Nr 23. Czapeczka dla panienki od 3 do 5 lat.

Suknia balowa z materji i koronki.

Rycina Nr 14. Krój pierw. str. tabl. Nr III, fig. 24—29.

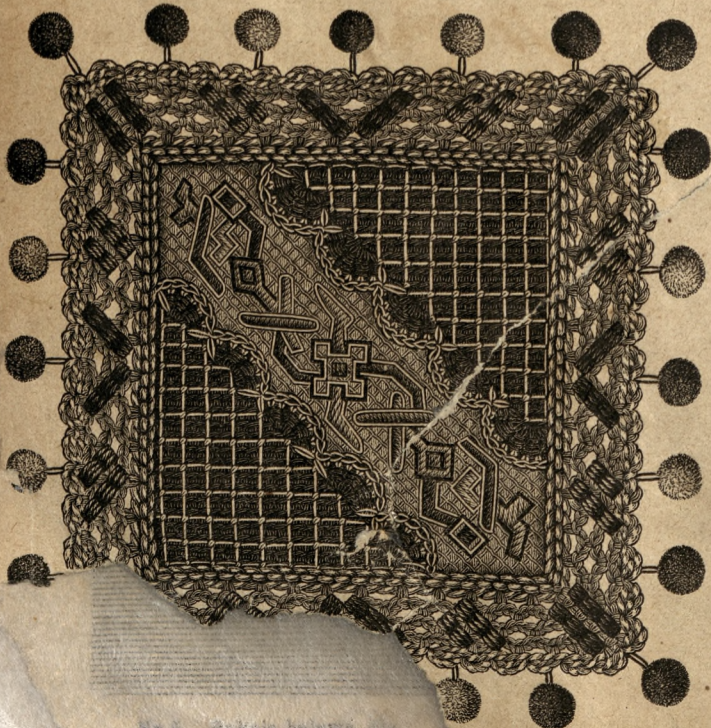
malowaną, a co innego w wykonaniu. Zwyczaj ten stał się ogólnym w Paryżu, wprawdzie nęci to oczy i może stanowić haczyk przynęty, ale od czego jest rozum i poczucie obowiązków rodzinnych, które powinny od tego bronić, aby kobieta nie wydawała nad możność, a nawet bogata nie stawała się lalką, która ginie w gałgankach. Kołnierzyk, mankiety i całe ubranie sukni haftowane małemi perełkami modnych kolorów: malwy, heliotropu lub amatysty, sprawia przy świetle śliczny efekt. Do czarnej tualety używane są hafty dzietowe trojkiej wielkości perełkami, czarnymi lub kremowymi, wreszcie atlas koralowy lub faille, również dobrze przyjemna czarne suknie. Młode osoby noszą zawsze do sukni krótkie suknie, meżatki i treny, a nie treny, robią go długości tylko 10 c., gdy temczasem treny starszych osób przy ciężkich tualetach, dochodzą 60 cent. nawet, ale to się już zowie przesadą.



Nr 24 — 26. Szaliki i chustki na głowę na koncerta, do teatru i t. p.

Suknie balowe tak lekkie jak cięższe, zdobią kwiatami, wstążkami, piórami i tiulem haftowanym dzetem. Włosy zawsze krótko i wysoko zaczesane, moda loków i długiego czesania nie dała się dotąd wprowadzić. Młode panny ubierają głowę egretkami z drobnych pączków róż, niezapominajek, stokrotek lub oleandru — wianki i wianuszki zupełnie zarzucono. Dla meżatek widzieliśmy w znanym z wyższego gustu magazynie pani Bosz, śliczne ubranka z tiulu, marabutowej ozety i perłowego owsa, dalej śliczne czółko z cieniowanej koralowej wstążki, niby gniazdko dla dwóch kolibrów umieszczonych pośrodku; inne jeszcze dla starszych osób, złożone z pióra strusiego, okrągło ułożonego i dwóch podłużnych liści aksamitnych; były to wszystko piścidelka dla każdego wieku i do każdej okoliczności zastosowane.

Do dzisiejszego numeru dołączona Tablica krójów, służy też do N-ru 2.



Nr 27. Suknia balowa z materji i koronki. Krój i opis odwr. str. tabl. Nr VI, fig. 32.



Nr 28. Serweta gałazkowym, supełkowym i pocztowym ścięciem. (Do ryc. 18). Deseń odwr. str. tab. Nr XIII, fig. 66.